

# EPIS DYM KNF, Grosz na szczęście (ft. Zarzycki

Wolałem by mi pióra przypaliło słońce  
By dokonać przed dumą odwrotu  
Za pięć złotych żyłem cztery dni, no  
Z lekkim uczuciem głodu

Nie mówiłem nic nikomu, bo po co  
A na barkach masa wierzycieli  
Poczekają sobie mordy do wypłaty  
Jakoś za tą piątkę udało mi się przeżyć

Wtedy po wypłacie cztery cheesburgery  
To zaczynam pierwszego mieć  
No i serio, po tym wszystkim  
Odechciało mi się trzech następnych

Ech, taki właśnie jestem  
Zamknięty ale silny w sobie  
Najpierw pogadam z własnym strachem  
Później o tym opowiem tobie

Ja na szczęście dam ci grosz  
Chociaż spadł ten nasz kapitał  
Ze strachem stanę na wprost  
Po to by się z nim przywitać

Nie każdy nie patrzy w przeszłość  
I nie każdy wybaczają błędy  
Wyrzucić to na zewnątrz ziom  
I nie marnuj i dni kolejnych